

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Gerke

Sędziowie: SSO Dariusz Śliwiński

SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Protokolant: p.o. staż. Nina Matok

przy udziale Marzanny Woltmann – Frankowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2018 r.

sprawy **B. G.**

oskarżonego z art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie

z dnia 20 listopada 2017 r. sygn. akt II K 430/17

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 400 zł.

Hanna Bartkowiak Piotr Gerke Dariusz Śliwiński

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Złotowie wyrokiem z dnia 20 listopada 2017 r., wydanym w postępowaniu o sygn. akt II K 430/17, uznał **oskarżonego B. G.** za winnego tego, że:

I. w dniu 20 marca 2017 r. w J. na ul. (...) woj. (...), działając wbrew przepisom ustawy z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej uprawiał krzewy konopi innych niż włókniste w ilości 595 krzewów mogących dostarczyć 13.090 g gotowego produktu w postaci ziela konopi, co stanowi od (...) do (...) „działek”, co stanowi znaczną ilość tj. popełnienia przestępstwa z art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie przywołanego przepisu wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. w dniu 21 marca 2017 r. na ul. (...) w Z. woj. (...) posiadał środek odurzający w znacznej ilości w postaci marihuany o wadze łącznej 998,31 grama, a nadto w mieszkaniu konkubiny przy ul. (...) w Z. woj. (...) posiadał środek odurzający w znacznej ilości w postaci marihuany o wadze łącznej 559,50 grama, tj. popełnienia przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie przywołanego przepisu wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

III. w miesiącu grudniu 2016 r. w Z., działając z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej pięciokrotnie udzielił odpłatnie substancji odurzających w postaci marihuany B. W. w ilości każdorazowo około 1

grama za kwotę 30 zł za 1 gram, czyli 5 gram za kwotę 150 zł, tj. popełnienia przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i za to wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 § 1 i art. 86 § 1 kk Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczając oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 20 marca 2017 r. do dnia 16 sierpnia 2017 r.

Następnie, na podstawie art. 44 § 2 kk oraz art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd orzekł przepadek przez zniszczenie dowodów rzeczowych wymienionych w punktach 4 i 5.

Na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego nawiązkę w kwocie 20.000 zł na rzecz Monar Oddział w P..

Na podstawie art. 230 § 2 kpk zwrócono oskarżonemu cztery telefony komórkowe, opisane w punkcie 7.

Sąd orzekł również wobec oskarżonego na podstawie art. 45 § 1 kk środek karny w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 150 zł.

W ostatnim punkcie wyroku na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 4.349,40 zł oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 400 zł (k. 583-584v).

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego w zakresie skazania oskarżonego za przestępstwo z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (czyn opisany w punkcie III wyroku) oraz co do orzeczonej wobec oskarżonego kary za wszystkie czyny, a także orzeczonej nawiązki.

Apelujący w pierwszej kolejności podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony swoim zachowaniem zarzuconym mu w punkcie III zaskarżonego wyroku wyczerpał znamiona czynu opisanego w art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii pomimo tego, że zachodziły podstawy do przyjęcia, że przypisany mu czyn stanowi przypadek mniejszej wagi, to jest przestępstwo z art. 59 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i w związku z tym doszło do wymierzenia oskarżonemu za ten czyn kary rażąco niewspółmiernej.

Nadto obrońca zarzucił wymierzenie rażąco niewspółmiernych kar na czyny opisane w punkcie I i II wyroku, w szczególności przez nieskorzystanie przez Sąd z możliwości orzeczenia za te czyny kar z zastosowaniem przepisu art. 37b kk.

Apelujący zarzucił także wymierzenie oskarżonemu rażąco niewspółmiernie wysokiej nawiązki w kwocie 20.000 zł na rzecz Monar Oddział w P..

Podnosząc tak, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu B. G. kar najłagodniejszych oraz nawiązki w kwocie nieprzekraczającej 1.500 zł (k. 592-595).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna.

Zanim Sąd Okręgowy odniesie się do wywiedzionej apelacji, uważa za stosowne przypomnieć, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje Sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 kpk i 440 kpk. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził żadnych tego rodzaju uchybień, a zarzutów co do ich występowania nie formułował również obrońca oskarżonego.

Przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, stwierdzić jeszcze należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. W efekcie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności popełnienia przypisanych oskarżonemu B. G. przestępstw.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym należy wskazać, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Podkreślić przy tym należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk, w pełni pozwalając na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Za nietrafny należało uznać zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, bowiem Sąd I instancji w wyniku przeprowadzonej analizy słusznie nie znalazł podstaw do przyjęcia, że czyn zarzucany oskarżonemu wyczerpuje znamiona występku z art. 59 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii tj. wypadku mniejszej wagi.

Warto w tym miejscu przypomnieć, iż wypadek mniejszej wagi zachodzi, gdy zarówno okoliczności przedmiotowe czynu, jak i elementy podmiotowe, dotyczące osoby sprawcy, mają charakter łagodzący, a z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. O uznaniu konkretnego czynu zabronionego za wypadek mniejszej wagi decyduje całościowa ocena jego społecznej szkodliwości, jako zmniejszonej do stopnia uzasadniającego wymierzenie kary według skali zagrożenia ustawowego, przewidzianego w przepisie, wyodrębniającym wypadek mniejszej wagi w kategorii przestępstw określonego typu. Wskazał na to również Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku powołując się przy tym na ugruntowane w tej mierze orzecznictwo Sądu Najwyższego, konstatując że ocena wyznaczników stopnia społecznej szkodliwości czynu, ujętych w art. 115 § 2 kk, wypadła dla podsądnego niekorzystnie.

Nie ulega wątpliwości, że oskarżony B. G. kilkakrotnie udzielił B. W. substancji odurzającej w postaci marihuany, ponieważ chciał osiągnąć z tego tytułu korzyść majątkową. Już samo to zachowanie jest naganne i wysoce szkodliwe, godzi bowiem w dobro szczególnie chronione przez ustawodawcę jakim jest zdrowie publiczne. obrońca oskarżonego w uzasadnieniu apelacji starał się wykazać, iż w istocie chodziło o udzielenie niewielkiej ilości, bo 5 gram marihuany, przekazanej B. W. w porcjach, jednak taką argumentację należy potraktować jedynie jako nieudolną próbę umniejszenia wagi przedmiotowych działań, która stoi w sprzeczności nie tylko z logiką i zdrowym rozsądkiem, ale także z obowiązkiem rozważenia wszystkich okoliczności danego przypadku, wynikających z zebranego materiału dowodowego, w tym z zeznaniami świadka B. W.. Sąd Okręgowy uważa za konieczne podkreślenie, że przy rozstrzygnięciu, czy zachodzi wypadek mniejszej wagi, ilość udzielonego środka narkotycznego jest tylko jednym z elementów, który powinien być brany pod uwagę, i niewielka ilość środka bynajmniej nie musi, niejako automatycznie, prowadzić do uprzywilejowanej subsumcji (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 czerwca 2012 r., sygn. II AKa 183/12, Legalis numer 742378). Należało zatem rozważyć czy chodzi o pojedynczy, wyjątkowy wypadek zachowania sprzecznego z przepisami ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, czy też jest to zaledwie wycinek bezprawnych działań. Wskazać zatem trzeba, że oskarżony B. G. został w tej sprawie uznany za winnego także innych przestępstw przewidzianych przez tę ustawę. Sąd I instancji prawidłowo przy tym ustalił, że oskarżony dysponował już dużą ilością marihuany, którą sam wyhodował w specjalnie do tego przystosowanym domu jednorodzinnym w J.. Aby zaadaptować dom do produkcji środka odurzającego oskarżony poczynił niemałe nakłady finansowe. Efektem tego było zorganizowanie profesjonalnej plantacji narkotyku. Ta okoliczność wskazuje również na motywację oskarżonego, który niewątpliwie chciał handlować środkami odurzającymi na dużą skalę i czerpać z tego określone korzyści. Z tych względów nie można twierdzić, iż to, że oskarżony podjął działania w celu uprawy konopi i ją hodował nie ma znaczenia dla oceny tego konkretnego czynu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 listopada 2015 r., sygn. II AKa 209/15, opubl. w LEX).

Z kolei stanowisko obrońcy oskarżonego, iż w sprawie mamy do czynienia z niegroźnym środkiem odurzającym należy traktować jako ocenę własną skarżącego, do której ma on oczywiście prawo, ale ta stoi w sprzeczności z

wołą ustawodawcy, który penalizuje handel środkami odurzającymi, bez rozgraniczenia na środki mniej lub bardziej szkodliwe zdrowotnie.

Podsumowując tę część rozważań należy wskazać, że Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Zaprezentowana w apelacji krytyka odwoławcza okazała się nieskuteczna, bowiem sprowadzała się do samej tylko polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu, zwłaszcza tych odnośnie znaczenia okoliczności przedmiotowych i podmiotowych dotyczących omawianego przestępstwa z art. 59 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Przechodząc zaś do oceny prawidłowości rozstrzygnięcia o karze wymierzonej oskarżonemu B. G. oraz zbadania jej pod kątem współmierności należy zaznaczyć, iż w ocenie Sądu II instancji Sąd Rejonowy odpowiednio zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 kk i trafnie je uzasadnił, a ponadto uwzględnił całokształt okoliczności, zarówno łagodzących, jak i obciążających, mających wpływ na wymiar kary.

Jednak, aby właściwie zbadać kwestię współmierności kary zasadnym będzie przypomnienie, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas, „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., sygn. akt V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60.

Przykładając powyższe do okoliczności kontrolowanego przypadku Sąd odwoławczy uznał, iż podniesiony przez obrońcę oskarżonego zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary jest niezasadny. Sąd Rejonowy prawidłowo bowiem ocenił, że czyny, które popełnił oskarżony B. G., stanowiące przestępstwa z art. 63 ust. 3 oraz z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, charakteryzują się wyjątkowo wysokim stopniem społecznej szkodliwości i zawinienia, również względy społecznego oddziaływania wymagają orzekania surowych kar wobec sprawców tego typu przestępstw. Przy określaniu wymiaru kary adekwatnego do czynów z punktów I i II jakich dopuścił się B. G. należało mieć też na uwadze indywidualne, prewencyjne cele kary, a także potrzebę uczynienia zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Kary jakie Sąd I instancji wymierzył oskarżonemu spełniają wskazane wymogi.

Wskazać co prawda trzeba, iż Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu kary za powyżej wskazane przestępstwa po 1 roku i 6 miesiącach pozbawienia wolności, to jest i tak w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, które wynoszą odpowiednio: za występki z art. 63 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii 6 miesięcy pozbawienia wolności, za przestępstwo z art. 62 ust. 2 te samej ustawy 1 rok pozbawienia wolności. W odniesieniu zaś do czynu z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk, Sąd I instancji wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności, a więc karę najłagodniejszą przewidzianą za to przestępstwo, o czym skarżący w swojej apelacji już nie wspomina. Co za tym idzie, możliwość zastosowania w niniejszym przypadku art. 37b kk, o którym pisze apelujący istniała tylko teoretycznie. Okoliczności sprawy, które Sąd Rejonowy uwzględnił w sposób prawidłowy, nie dawały najmniejszych nawet podstaw do wymierzenia oskarżonemu jednostkowych kar mieszanych. Wymierzenie takich kar względem oskarżonego raziloby bowiem łagodnością, nie przystawałoby do wagi popełnionych czynów i mogłoby wręcz być postrzegane jako swego rodzaju przyzwolenie na działania jakich dopuścił się oskarżony.

Z uwagi na powyższe stwierdzić należy, iż obrońca oskarżonego bezpodstawnie twierdzi, że Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu kary zbyt surowe, nie dostrzegając dotychczasowej niekaralności oskarżonego oraz jego przyznania się do winy już na etapie postępowania przygotowawczego. Sąd Okręgowy chce w tym miejscu jedynie dodać, iż przyznania się do winy w sytuacji, kiedy organy ścigania znalazły wszystkie możliwe dowody dokonania przestępstw przez oskarżonego nie należy przeceniać. Nadto, przystosowanie domu jednorodzinnego do profesjonalnej uprawy konopi, wielkość prowadzonych upraw, dokonanie przez oskarżonego co najmniej jednorazowego zbioru czy dostawa narkotyków do domu klienta nie dawały podstaw do dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego, iż hodował on marihuanę na swój użytek i dla celów leczniczych, z uwagi na chorobę ucha. Stąd wskazywane w apelacji szczery żal i skrucha

sprawcy, pozostawiały wiele do życzenia. Nadto, analizując dane o osobie oskarżonego zgodzić się należy z obrońcą o tyle, że B. G. nie był dotychczas karany, jest osobą niezależną, dobrze wykształconą, a zatem zdaniem Sądu Okręgowego miał on wszelkie predyspozycje do tego, aby pracować i uczciwie zarabiać. Mimo tego oskarżony świadomie wybrał sposób życia niezgodny z prawem, za co powinien on ponieść odpowiednio surową karę. Nie można przy tym za apelującym uznać, że okres tymczasowego aresztowania oskarżonego (niespełna 5 miesięcy) stanowi już dolegliwość równą karze, jaką winien on ponieść za łącznie 3 poważne przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Nie ma podstaw aby negować deklarację oskarżonego, iż pobyt w areszcie pozwolił mu zrozumieć swój błąd (tak: oświadczenie na rozprawie apelacyjnej w dniu 15 marca 2018 r., k. 607), co pozwala zakładać, że oskarżony nie wróci już na drogę przestępstwa. Natomiast absolutnie nie jest to równoznaczne z uznaniem, że ta, bynajmniej krótkoterminowa izolacja więzienna, spełni już cele kary tak w skali indywidualnej, jak i społecznej. Tylko bowiem surowa, wysoka kara pozbawienia wolności będzie właściwym narzędziem oddziaływania i wyraźnym sygnałem, że wymiar sprawiedliwości przykładowo karze sprawców tak poważnych występów, jakich dopuścił się B. G..

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji w sposób prawidłowy i w granicach przewidzianych w art. 86 § 1 kk oraz z uwzględnieniem okoliczności, o których mowa w art. 85a kk, wymierzył również oskarżonemu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, stosując zasadę częściowej absorpcji. Apelujący nie przedstawił żadnych rzeczowych argumentów, które ukazywałyby niezasadność orzeczenia w tym zakresie, zaś wskazywanie, że Sąd I instancji kształtując karę łączną pozbawienia wolności kierował się wyłącznie nagminnością przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii było nie znajdującym potwierdzenia w aktach sprawy uproszczeniem. Wszystko to prowadzi do wniosku, że wymierzona B. G. kara łączna 3 lat pozbawienia wolności jest adekwatna i sprawiedliwa, a podawane przez skarżącego okoliczności, po skonfrontowaniu ich ze wszystkimi aspektami jakimi ma odpowiadać kara, nie dawały podstaw do jej zmiany. W związku z tym zaproponowany przez obrońcę oskarżonego w apelacji wniosek o złagodzenie kar dla oskarżonego i wymierzenie mu kar mieszanych za czyn I i II w wymiarze do 6 miesięcy pozbawienia wolności połączonych z karami ograniczenia wolności był całkowicie bezzasadny.

Powyższe rozważania w zakresie ogólnych zasad wymiaru kary odnoszą się także do zasądzonej wobec oskarżonego nawiązki. Zdaniem Sądu II instancji zastosowany bowiem przez Sąd Rejonowy środek karny w postaci nawiązki w kwocie 20.000 zł również nie razi swoją wysokością. Analizując rozmiar orzeczonej względem oskarżonego nawiązki wskazać należy, iż obrońca nie ma racji wiążąc jej wymiar z niewielką wysokością korzyści majątkowej jaką oskarżony uzyskał ze sprzedaży marihuany B. W.. Należy pamiętać, iż nawiązka jako środek karny ma charakter represyjno-kompensacyjny, tak więc jej wymiar winien być determinowany z jednej strony w oparciu o całokształt dyrektyw sądowego wymiaru kary (art. 53 kk), z drugiej zaś, respektować funkcję kompensacyjną, co w przypadku analizowanej sprawy wiąże się z partycypacją w społecznych kosztach leczenia i zapobiegania zjawisku narkomanii. Skoro oskarżony w sposób bardzo poważny zaangażował się w hodowlę środków narkotycznych, posiadał ich znaczną ilość z przeznaczeniem handlowym, przyjmować można, że jego działania prowadziły do pogłębienia stale rosnącego zjawiska narkomanii. Okoliczność ta wskazuje, iż winien on ponieść koszty leczenia osób, które na skutek takich działań na jakie zdecydował się oskarżony popadły w nałóg, ewentualnie partycypować w kosztach profilaktyki antynarkotykowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 lipca 2013 r., sygn. II AKa 5/13, LEX nr 1378240, KZS 2013/10/67, OSA 2014/5/3-80, Biul.SAKa 2013/3/15-16). Określona w zaskarżonym wyroku suma nawiązki ustalona została w sposób, który wydatnie a nie jedynie symbolicznie, pozwoli w realizacji celów w postaci zapobiegania i zwalczania narkomanii.

Nadto, podkreślić trzeba, że orzeczone nawiązka, jak już powyżej zaznaczono, stanowi środek karny, który ze swej istoty ma być dolegliwy dla sprawcy przestępstwa, tym bardziej, jeżeli społeczna szkodliwość czynu jest, tak jak w analizowanym przypadku, wysoka. Ponadto, stosując tego rodzaju środek karny winno się mieć na uwadze aby odpowiadał on dyrektywom wymiaru kary z art. 53 kk. Zatem, podnoszone przez apelującego możliwości zarobkowe sprawcy nie stanowią pierwszoplanowej okoliczności rzutującej na wysokość orzekanej nawiązki. Mimo tego stwierdzić trzeba, iż Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż zasądzona kwota będzie adekwatna do tychże możliwości zarobkowych oskarżonego, który jest osobą w sile wieku (lat 35), z wyższym wykształceniem, z wyuczonym zawodem fizjoterapeuty, nie mającą nikogo na utrzymaniu. Zatem, przy dołożeniu należytej staranności oskarżony

jest w stanie zgromadzić kwotę 20.000 zł, która to suma nie stanowi nawet połowy maksymalnej nawiązki, którą można było na podstawie przepisu art. 70 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzec aż do 50.000 zł.

Mając wszystko powyższe na względzie Sąd II instancji nie znalazł podstaw do wydatnego obniżenia kwoty nawiązki, tym bardziej, że zaproponowany przez obrońcę oskarżonego wymiar nawiązki, tj. do kwoty nieprzekraczającej 1.500 zł miałby charakter symboliczny, nie spełniając należycie celów tego elementu kary.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy nie widział podstaw, aby ingerować w kontrolowane orzeczenie także w części dotyczącej wymiaru kary. W konsekwencji utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, o czym orzekł w pkt 1 sentencji.

W punkcie 2 wyroku orzeczono o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze. W oparciu o art. 636 § 1 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego B. G. na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze. W ich skład wchodzi ryczałt za doręczenia w kwocie 20 złotych orzeczony na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 663) i opłata za II instancję w kwocie 400 złotych, której podstawę prawną stanowią art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

Hanna Bartkowiak Piotr Gerke Dariusz Śliwiński